Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 5 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2083

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 120·— Zamiejscowa Mk 135·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 54. — Rok IV. Kraków, czwartek 24 lutego 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Sejm za rządem prez. Witosa.

Warszawa (tel. M.). **Rząd prezydenta Witosa otrzymał na wtorkowem posiedzeniu Sejmu znaczną większością "votum zaufania".** Oprócz socyalistów, którzy ze względów zasadniczych wstrzymali się od głosowania, uczynili to narodowi demokraci i klub nar.-żydowski. **Inne stronnictwa, nie wyłączając "Thugutowców", oświadczyły w głosowaniu, że do gabinetu obecnego mają zupełne zaufanie.** W niemałej mierze zadecydowało o stanowisku tem **przemówienie premiera,** wygłoszone przed samym aktem głosowania. W długiej, wyczerpującej i rzeczowej, a także bardzo ciętej mowie, przerywanej często brawami i okrzykami: „słusznie", **prezydent Witos rozprawił się z oponentami, piętnując ich warcholską robotę,** jako szkodliwą dla Państwa Wielki aplauz wywołał ustęp przemówienia, w którym premier oświadczył stanowczo, że **Polska musi być krajem postępu i swobód.** Zwróciło uwagę, że gdy premier Witos opuścił trybunę, przystąpił do niego poseł Daszyński i bardzo serdecznie mu gratulował.

Decydujące posiedzenie Sejmu wzmocniło i utrwaliło pozycyę gabinetu.

Warszawa Posiedzenie z dnia 22-go lutego miało przebieg następujący:

Po otwarciu posiedzenia marszałek oznajmił, **że zwolniony został przez Naczelnika Państwa minister rolnictwa i dóbr państwowych Ponialowski** i powierzono mu dalsze sprawowanie funkcyi do chwili zamianowania następcy.

Po krótkiej dyskusyi między posłem **Barlickim** a marszałkiem w sprawie paszportów na wyjazd do Wiednia dla trzech posłów ze związku posłów PPS. pos. **Matakiewicz** referował ustawę w sprawie zmiany niektórych postanowień o postępowaniu sądowem cywilnem w byłej dzielnicy austryackiej. Zmiana ta stała się niezbędną skutkiem dalszego obniżenia waluty i braku sił sędziowskich w Małopolsce, skąd wiele ich przeniesiono do innych dzielnic. Ustawa ta ma obowiązywać z dniem 1 kwietnia. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Zakończenie dyskusyi nad expose premiera.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Pos. Madej (Stap.) mówił, że klub jego patrzy na rządy obecnego gabinetu tylko ze stanowiska interesów państwowych. Nie zaprzecza jego dobrych chęci, ale ma wiele zarzutów. Mowca wytyka usterki w administracyi wewnętrznej i mówi o niezadowoleniu wśród bezrolnych i małorolnych. Rząd obecny nie jest wprawdzie — wywodził p. Madej — winien zupełnej klęsce, którą ponieśliśmy przez akt Rady ambasadorów, wydany dnia 28 lipca roku ubiegłego, powinien jednak wiedzieć, że sprawa Spisza i Orawy, podobnie jak sprawa Śląska Cieszyńskiego, są jeszcze w opinii całego narodu kwestyami otwartemi. Polska wierzy, że kiedyś przyjdzie jeszcze chwila ostatecznego porachunku z Czechami, kiedy Polska odzyska i Śląsk Cieszyński i ojczyznę Białego Orła, Tatry. Zanim jednakże nadejdzie ta chwila, rząd powinien się postarać o to, aby życie polskie zabiło tam silnem tętnem. Mowca omawia obszernie sprawę Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy i dochodzi do wniosku, że na dzień dzisiejszy najważniejszym postulatem ekonomicznym jest **odzyskanie Jaworzyny Spiskiej,** która została odcięta od 13 gmin spiskich, przyłączonych do Polski. W ostatnich kilkunastu tygodniach udało się wyłudzić Czechom od ludności spiskiej 12.000 podpisów, domagających się od Rady Ambasadorów powrotu Spisza i Orawy pod jarzmo czeskie. Te podpisy to 12000 skarg na rząd polski (!), że nie zadał sobie trudu, aby przeciwdziałać irredencie czeskiej (?). W marcu ma zacząć urzędowanie komisya delimitacyjna na Spiszu i na Orawie, więc mamy nadzieję, że rząd przy tej sposobności uczyni wszystko, aby krzywdę ludu nagrodzić. Na zakończenie mowca oświadcza, że klub postawił dziś odpowiedni wniosek do laski marszałkowskiej, prosi więc Izbę o przyjęcie nagłości meritum tego wniosku.

Pos. Gruenbaum obszernie omawiał sprawę żydowską. Domagał się uznania w myśl traktatu narodowości żydowskiej i praw mniejszości narodowych. Możemy mieć zaufanie — kończy pos. Gruenbaum — tylko do takiego rządu, który bez zastrzeżeń oświadczy, że podejmuje się wykonać traktat zabezpieczający prawa mniejszości żydowskiej w państwie polskiem.

Przemawiał jeszcze pos. ks. Okoń, poczem zabrał głos prezydent ministrów Witos i przemówił w następujące słowa:

Mowa prez. min. Witosa.

WYSOKI SEJMIE!

Przedstawiciele prawicy i lewicy zaatakowali charakter rządu i jego działalność. Przypominam, że

RZĄD TEN JEST PONIEKĄD DALSZYM CIĄGIEM RZĄDU KOALICYJNEGO,

z którego jednakże niektóre stronnictwa wycofały swoich przedstawicieli, gdy uznały, że czas krytyczny minął, że gabinet stracił charakter koalicyjny. Zapytałem wtedy, czy cieszy się on dalej zaufaniem Izby, czy ma pozostać u steru. Wówczas stronnictwa większością głosów zadecydowały, że gabinet ma zaufanie i że ma pozostać. Od tego czasu upłynęło znów parę tygodni i wypadki postąpiły naprzód. **Sytuacya więc zmieniła się.**

W dyskusyi nad programowem oświadczeniem Rządu podniesiono zarzuty i wątpliwości co do spraw niektórych, objętych deklaracyą Rządu. Aby nie pozostawić tej wątpliwości, uważam za wskazane dać pewne **wyjaśnienia, sprostować nieścisłości,** jak również podać do wiadomości Wysokiej Izby zmiany, jakie zaszły w międzyczasie w najbardziej zasadniczych zagadnieniach państwowych.

Pewne zaniepokojenie, jakie można było wyczuć tak w przemówieniach przedstawicieli stronnictw, jak w głosach prasy, wywołane zostało

PRZEWLEKANIEM SIĘ UKŁADÓW POKOJOWYCH W RYDZE.

Jeżeli o tem mówię, to muszę z naciskiem ponownie zaznaczyć, że sprawę zawarcia pokoju i zabezpieczenia jego trwałości Rząd uważał i uważa za naczelne zadanie państwowe, mające ponadto doniosłe ogólno europejskie znaczenie. Były dane, że pokój zostanie zawarty w ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca. Muszę stwierdzić, że

TYLKO OPÓR DELEGACYI CZY RZĄDU SOWIETÓW UDAREMNIŁ UKOŃCZENIE ROKOWAŃ

w tym terminie. Wskutek taktyki rządu sowieckiego rokowania ryskie nie postępują tak szybko, jakbyśmy pragnęli. Delegacya rządu sowieckiego odkłada nawet podpisanie uzgodnionego już tekstu **umowy o wymianie jeńców i zakładników oraz reemigracyi wygnańców,** jakkolwiek ostateczne zawarcie tej umowy i bezzwłoczne jej wykonanie byłoby nietylko aktem humanitarnym, ale dowodem szczerości dążeń pokojowych. Jeżeli więc w przeciągu trzech miesięcy od uprawomocnienia preliminaryów pokojowych nie załatwiono sprawy powrotu do Ojczyzny jeńców wojennych, zakładników i wygnańców, mimo naszych usilnych zabiegów i ustępstw, odpowiedzialność za to spada całkowicie na rząd sowiecki. Taktykę przewlekania stosuje **delegacya sowiecka również w sprawach ekonomicznych i wykazuje dotąd w tej dziedzinie stałe dążenie do umniejszenia zobowiązań, przyjętych w preliminaryach pokojowych,** mimo tego, że żądania naszej delegacyi nietylko odpowiadają w zupełności układom preliminarnym, ale są oparte na słusznych prawach i koniecznych potrzebach Polski. Rząd ze swej strony unika wszystkiego, co mógłoby utrudnić lub opóźnić zawarcie pokoju, do którego szczerze dąży, jednak od słusznych i sprawiedliwych swoich żądań nie może odstąpić.

Podnoszono tu objekcye co do sposobu prowadzenia układów pokojowych ze strony naszej delegacyi i jego ujemnego wpływu na postęp prac pokojowych. Sądzę, że wykazałem dowodnie, iż

WINĘ PRZEWLEKANIA UKŁADÓW PONOSI TYLKO I WYŁĄCZNIE DELEGACYA SOWIECKA.

Podkreślam to, aby usunąć wszelkie podejrzenia, iż jakikolwiek wzgląd partyjny miałby wpływać na utrzymywanie w Rydze stanu, któryby dla Państwa nie był korzystnym. Rząd uznał za wskazane wysłać do Rygi ministra **Sieczkowskiego** i wyposażył go w szerokie pełnomocnictwa. Po jego powrocie, o ile zajdzie potrzeba, nastąpi decyzya co do ewentualnego rozszerzenia naszej delegacyi pokojowej. Według ostatnich wiadomości, **punkt zwrotny, na którym rokowania utknęły, można uważać za przezwyciężony.**

Podnoszono także pewne zarzuty co do sprawności prowadzenia

SPRAWY PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU

ze strony Rządu. Sprawa ta jest stale największą troską Rządu, który nie zaniedbał niczego, aby termin głosowania przyspieszyć, a ludności Górnośląskiej swobodę wypowiedzenia swej woli zapewnić.

Mówi się nieraz o łączności podpisania pokoju w Rydze ze szansami plebiscytu. **Pokoju — i to najszybszego — nietylko pragniemy, ale nie mamy wątpliwości, że nastąpi i to dlatego także,** że potrzebuje go niewątpliwie i druga strona. Każdy dzień przyspieszenia powitamy z radością i czynimy nawet dla tego przyspieszenia wszelkie ustępstwa, zgodne z najistotniejszymi interesami Państwa i jego godnością. Ale mamy pewność, że **ludność Górnego Śląska, w ogromnej swojej większości rdzennie polska,** w dniu głosowania da manifestacyjnie **wyraz swojej woli powrotu do macierzy** po wielowiekowej rozłące, **bez względu na to, czy rokowania pokojowe zostaną już w Rydze skończone, czy nie.** Definitywny termin głosowania możemy uważać za oznaczony.

W międzyczasie nastąpił

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO PARYŻA,

spowodowany zaproszeniem rządu francuskiego.

Wiadomo było powszechnie, że pod wpływem fałszywych i tendencyjnych informacyj zrodziło się przeciwko nam uprzedzenie nawet we Francyi, tej klasycznej ziemi postępu i cywilizacyi, gdzie, mimo wysiłków naszych wrogów istniało niewysychające źródło wiernej dla narodu naszego przyjaźni. Do pomyślnego zwrotu w nastrojach francuskich przyczyniła się w najwyższym stopniu wizyta Naczelnika Państwa w Paryżu. Wedle jednomyślnej opinii, **wzmocnił on szczerą sympatyę Francyi dla naszego Państwa.** W tej uzdrowionej i przyjaznej atmosferze rozpoczęły się po ogólnych rozmowach konkretne rokowania. Mogę dziś już panom powiedzieć, iż **rokowania te, prowadzone przez ministra Sapie-**

hę i ministra Sosnkowskiego, przybierają obrót pomyślny. O wynikach dowie się Wysoka Izba w najbliższym czasie.

Ponadto zetknięcie się i rozmowy w Paryżu przedstawicieli naszego Rządu z przedstawicielami rządu i społeczeństwa francuskiego

ROZWIAŁY LEGENDY O NASZYM IMPERYALIŹMIE, SZOWINIZMIE, O NASZEJ NIETOLERANCYI.

Zrozumiano też że Polska nie widzi dla siebie zbawienia w akcyi wywrotowej i w anarchii, że chce utrwalić swą praworządność państwową, ale z drugiej strony **nie chce mieć nic wspólnego z reakcyą,** chce być Państwem demokratycznem i postępowem, niepragnącem cudzego dobra, dążącem do pokoju zewnętrznego i wewnętrznego.

Wizyta Naczelnika Państwa w Paryżu i jej wyniki utrwalić powinny świat także w przekonaniu, że

POLSKA DĄŻY DO NAWIĄZANIA ŚCISŁYCH STOSUNKÓW ZE SWOIMI SĄSIADAMI

zawsze gotową jest to uczynić, jeśli tylko przeszkody, jakie są po ich stronie, zostaną usunięte.

Jednem z najważniejszych zagadnień państwowych jest

SPRAWA SKARBU,

nie dziw więc, że w dyskusyi podniesiono ją i wysunięto pewne zarzuty.

Kierunek polityki skarbowej określiłem już w oświadczeniu programowem. Jedną z wytycznych tej polityki jest **usuwanie etatyzmu z życia gospodarczego.** Co do zarzutów poszczególnych pozwolę je sobie wyjaśnić.

Podniesiono zarzut, iż **budżet nie został w porę przedłożony.** Muszę stwierdzić, że prace nad budżetem na rok 1921 doznały przerwy w lecie ub. roku wskutek wydarzeń wojennych. Podjęte z powrotem w jesieni, wymagały wiele czasu z powodu konieczności dostosowania cyfr przewidywanych wydatków do zmieniających się stosunków drożyźnianych. Preliminarz na rok 1921 przedłożony zostanie Sejmowi możliwie najrychlej. Muszę jednak nadmienić, iż **z przedłożeń budżetowych,** które Rząd wnosił do Sejmu od stycznia 1919 r. począwszy, **ani jedno przez Sejm ostatecznie załatwione nie zostało.** Rząd dokładać będzie, mimo to, wszelkich starań, by na przyszłość umożliwić Sejmowi spełnianie w pełnej mierze jednego z najdonioślejszych zadań konstytucyjnych: ustalenie w porę planu gospodarki finansowej, uchwalanie budżetu.

Co do

STANU DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH NASZEGO PAŃSTWA

to przypomnę, że w październiku 1919 r. musiał ówczesny minister skarbu stwierdzić, iż suma długów zagranicznych Państwa nie jest dokładnie znana, niejedna bowiem tranzakcya zagraniczna na kredyt dokonana była w okresie początkowym naszej działalności państwowej przez ministerstwa resortowe bez wiedzy ministra skarbu. Dziś żadne zobowiązanie zagraniczne nie może być zaciągnięte bez wiedzy i zgody ministra skarbu, te zaś, które się były wymknęły z ewidencyi we wspomnianym okresie, są już ustalone. Wykaz zagranicznych długów Państwa jest zupełny i może być na każde żądanie Sejmowi przedłożone.

Prace około sporządzenia zestawień dochodów i wydatków państwowych do 31 marca 1920 r. są w pełnym toku.

SPRAWA ZAMKNIĘĆ RACHUNKOWYCH

za ostatni okres, t. j. od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. jest na ukończeniu, tak, że ministerstwo skarbu było w możności już opublikować i podać do wiadomości Sejmu sprawozdanie kasowe za pierwszy kwartał wspomnianego okresu, co jest bardzo znacznym krokiem naprzód.

Zarzut, iż bez wiedzy Ministra Skarbu zaciągane są dalekoidące zobowiązania i zawierane są umowy ze spółkami akcyjnemi, jest nieuzasadniony. W myśl regulaminu Rady Ministrów — wszelkie pożyczki rządowe dla towarzystw i spółek ponad 500.000 marek, są rozpatrywane i uchwalane przez Komitet Ekonomiczny, któremu przewodniczy Minister Skarbu.

Niedomagania w dziedzinie aprowizacyjnej są jeszcze bardzo znaczne. Rząd poczynił zabiegi, pozwalające się spodziewać, że najkrytyczniejszy okres przecież bez pogorszenia położenia ludności przetrwamy. Obecnie podjął Rząd energiczne starania

O DOKONANIE ZASIEWÓW WIOSENNYCH, ZABEZPIECZENIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA WIOSNĘ I JESIEŃ,

usunięcie trudności **w zaopatrzeniu ludności w opał i drzewo budowlane** oraz o dostarczenie odzieży. W tej akcyi jednak spotyka się Rząd niejednokrotnie z róznemi przeszkodami, a często i złą wolą niektórych czynników.

W ostatnich czasach wydał Rząd zarządzenia, zmierzające **do usunięcia paskarstwa.** W tym względzie liczy Rząd na wydatne współdziałanie także ze strony społeczeństwa. To jednak do tej pory pozostawia wiele do życzenia.

Mimo, że całą energię i baczenie musiał Rząd w pierwszej linii poświęcić interesom ogólnopaństwowym, starał się zaspokoić w jak najszerszej mierze uprawnione postulaty poszczególnych warstw ludności. Jest rzeczą jasną, że w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych Rząd nie był i w najbliższej przyszłości nie będzie w stanie zadość uczynić wszystkim postulatom, jakie się mu stawia.

Mając pełne zrozumienie dla potrzeb wszelkiego rodzaju funkcyonaryuszy państwowych, Rząd musi jednak z całą stanowczością oświadczyć, że po drodze wydatnego uwzględnienia ich żądań może iść tylko tak daleko, jak na to pozwalają siły i zasoby Państwa. Musi też nastąpić możliwe

OGRANICZENIE LICZBY OSÓB, KTÓRE WPROST UTRZYMYWANE SĄ PRZEZ PAŃSTWO.

Dającą się coraz wyraźniej zauważyć tendencyę do utrzymywania coraz znaczniejszej liczby obywateli przez Państwo, Rząd uważa za szkodliwą tak dla Państwa, jak i dla ludności i tendencyę tę w interesie ogólnym będzie zwalczał. Dobro Państwa i dobro ludności wymaga

NATĘŻENIA SAMODZIELNEJ TWÓRCZEJ PRACY JAK NAJWIĘKSZEJ LICZBY OBYWATELI,

rozwijających swoje zdolności na właściwych polach działania, których u nas zadużo jeszcze leży odłogiem.

Wspomniałem o konieczności **współdziałania społeczeństwa z Rządem.** Jeżeli kiedy, to w chwili obecnej, to współdziałanie jest niezwykle pożądane. Dają się bowiem odczuwać aż nadto wyraźnie **prądy, kierowane obcą ręką i za obce pieniądze,** a zmierzające do podminowania normalnego rozwoju gospodarczego, a nawet do podkopania państwowego bytu Rzeczypospolitej. Wyzyskuje się w tym kierunku ciężkie w wielu dziedzinach położenie Państwa, a winę niedomagań zwala się z lubością na Rząd.

PAŃSTWO NIE JEST WŁASNOŚCIĄ RZĄDU ANI SEJMU

ale jest własnością wszystkich jego obywateli. W budowie Państwa musi więc brać udział nietylko Rząd i nietylko Sejm, ale całe społeczeństwo.

JEŻELI W PAŃSTWIE SĄ ROZLICZNE BRAKI I NIEDOMAGANIA, TO WINĘ ICH PONOSI TAKŻE SPOŁECZEŃSTWO.

Żaden Rząd nie jest i nie może być wszechmocny i nie zdoła zaspokoić potrzeb ludności, jeśli obywatele nie stworzą sami warunków pomyślnego rozwoju własnych warsztatów pracy, a tem samem i Państwa. Smutna spuścizna po czasach niewoli:

ZWALANIE WINY ZA WSZYSTKO ZŁO NA RZĄD — MUSI NARESZCIE ZNIKNĄĆ

z umysłowości polskich mas, a nawet ich kierowników. Wyciąganie rąk do Rządu po wszystko i składanie nań winy za wszystko — popłaca może, ale nie zapobiega złemu i nie przynosi poprawy.

W przemówieniach podnoszono

SPRAWĘ REORGANIZACYI URZĘDÓW:

Otóż rewizya organizacyi 14 ministerstw, dzielących się dotąd na 70 sekcyj i 332 wydziały, doprowadziła do uproszczenia ich przez podział na 54 departamenty i 232 wydziały, a więc o 100 wydziałów mniej. Statut Ministerstwa Spraw Wojskowych będzie przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia za dwa tygodnie.

Jeżeli mową była tutaj o tem, jakoby redukcya wydatków Ministerstwa Spraw Wojskowych, podana uprzednio, nie odpowiadała rzeczywistości, to wyjaśnić należy, że wyjątkowo w listopadzie asygnowano o miliard więcej dla wypłacenia zwyżki poborów od lipca w myśl ustawy sejmowej.

Dla dalszego przeprowadzenia reorganizacyi władz i urzędów II. i I. instancyi będą powołane Wojewódzkie Komisye oszczędnościowe w składzie trzech osób: wojewody, prezesa Izby skarbowej i jednej osoby z poza urzędników państwowych.

Każdy Rząd w Polsce, w stosunkach obecnych, ma między innemi tę wielką i niemal niezwalczoną trudność, że czas jego istnienia i towarzyszące mu okoliczności nie pozwalają wykonać choćby najlepiej postawionego programu, albo jego części. Jest rzeczą całkiem naturalną, że do przeprowadzenia zadań państwowych wielkiej miary trzeba nie tylko odpowiedniego zespołu osób w samym Rządzie, nie tylko możliwej jednolitości ich poglądów, zaufania i poparcia społeczeństwa i Sejmu, ale potrzeba też i odpowiedniego czasu. Wypowiadając to przekonanie, nie mam bynajmniej zamiaru zyskiwania względów Wysokiej Izby dla przedłużenia żywota tego Rządu. Czynię to raczej dlatego, ażeby społeczeństwo polskie, wydające sąd o rzeczy, miało możność słusznego

ROZŁOŻENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI, OD KTÓREJ TAK ŁATWO UCHYLAJĄ SIĘ NIE TYLKO OSOBY, ALE NAWET I CAŁE STRONNICTWA

Nie uważam za wskazane wytaczać tu żalów, czuję się jednak w obowiązku z tego miejsca zaznaczyć, że znalazły się stronnictwa, reprezentowane w tej Wysokiej Izbie, mające w Rządzie swoich przedstawicieli, które domagały się od Rządu, słusznie zresztą, bardzo wiele, a które równocześnie wszelkimi sposobami starały się **obniżyć jego powagę i autorytet nie tylko w kraju, ale i zagranicą.** A już ocenie Wysokiej Izby pozostawię zachowanie się jednego z jej członków, zasiadającego po prawej stronie, który wprawdzie nie za granicą, ale zato bardzo blisko stolicy Państwa, na kilkotysięcznym wiecu użył o Rządzie, dla określenia jego wartości i kwalifikacyj społecznych i moralnych, wyrazów, których z szacunku dla Wysokiej Izby nie mogę tutaj powtórzyć. Zaś inny poseł — tym razem dr. teologii, —, krytykując niedostateczne wyniki pracy tego Rządu, dyskretniej wprawdzie, ale obszernie i niedwuznacznie dawał ludności do zrozumienia, że niektórzy członkowie obecnego Rządu interesują się handlem drobiu na Pomorzu w sposób, zdradzający niewątpliwie paskarskie skłonności. Nie mówię już o stronnictwach, które wzięły sobie za zadanie rzucanie kłód pod nogi nie tylko Rządowi, ale często, niestety, i Państwu, wykorzystując dla celów partyjnych jego kłopoty i ciężkie położenie.

Rząd wie o tem, że ma braki, że nie zrobił wszystkiego, ale Sejm i społeczeństwo winny zrozumieć, w jakich ciężkich warunkach pracuje i jakie niezwykle trudne, niekiedy prawie nierozwiązalne zadania ma przed sobą. Tego rodzaju postępowanie odpowiedzialnych czynników, o których powyżej wspomniałem, Rządowi nie ułatwia pracy i nie dodaje powagi.

Najwymowniejszą może odpowiedzią na zarzuty, a dla członków Rządu najprostszem rozwiązaniem byłoby przychylić się do życzenia niektórych stronnictw i ludzi i zejść ze stanowiska. Jeżeli tej propozycyi dotąd swoim kolegom w Rządzie nie uczyniłem, to stało się to jedynie

ZE WZGLĘDU NA WYJĄTKOWO WAŻNE DECYZYE,

które w najbliższym czasie zapaść mają, które o mocarstwowem stanowisku Państwa i o jego przyszłości mogą w wysokim stopniu zadecydować, a którym chronicznie u nas długo trwające przesilenie mogłoby, jak sądzę, w wysokim stopniu zaszkodzić.

Został postawiony wniosek o wyrażenie Rządowi wotum zaufania. Uważam, że

WYRAŻENIE UFNOŚCI DLA RZĄDU NIE MOŻE BYĆ TRAKTOWANE JAKO KONCESYA ZE STRONY WYSOKIEGO SEJMU.

Sprawa powinna być postawiona jasno. Albo uważa się Rząd za odpowiedni i daje mu się silne oparcie i pełną swobodę działania, albo tego się nie uczyni i stara się o Rząd nowy, któremuby można zaufać. Samo głosowanie za wotum ufności nie wystarcza, jeśli za nim nie idzie rzeczywiste poparcie. **Rządowi nie wystarczy, aby zaufanie do niego wyrażano się tylko w głosowaniu w sali posiedzeń, ażeby poza nią ten sam Rząd na każdym kroku był podkopywany.** W Państwie polskiem, zwłaszcza w okresie jego budowy, nie powinno być stronnictwa, któreby nie ponosiło odpowiedzialności za Państwo. Pragnąłbym, aby poczucie tej odpowiedzialności, pełne i głębokie, było jedyną wytyczną przy mającem nastąpić głosowaniu.

Jego wynik chce Rząd uważać nie za proste oświadczenie się za lub przeciw Gabinetowi, ale za objaw woli Sejmu, który

NAKŁADA KONSEKWENCYE NIE TYLKO NA RZĄD, ALE I NA SEJM, A MIANOWICIE NA POLITYKĘ STRONNICTW W SEJMIE I POZA NIM.

Proszę, aby panowie, wobec powagi chwili, rozstrzygnęli tę jasno postawioną kwestyę z równą jasnością. (Długotrwałe oklaski).

Sejm uchwala votum zaufania.

Po mowie premiera przystąpiono do głosowania nad rezolucyą posła Federowicza, składającą się z dwóch części:

I. **Sejm stwierdza potrzebę normalnej pracy w kierunku urzeczywistnienia najważniejszych żądań polityki wewnętrznej i zewnętrznej.**

II. **Sejm w zaufaniu do rządu, że usilnemi staraniami i skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zagadnienia udziela mu do tego celu swego poparcia.**

Rezolucye te przyjęto większością głosów.

Wnioski nagłe.

Przystąpiono do nagłości wniosku ludowo-narodowego o zbadanie kontraktów drzewnych austryackich zatwierdzonych przez polskie ministerstwo rolnictwa.

Pos. ks. **Londzin** wyjaśnił, że wniosek zdąża do tego, aby wszystkie kontrakty drzewne a w szczególności te które zawarte zostały niegdyś przez rząd austryacki i zatwierdzone przez ministerstwo rolnictwa były przedłożone do zbadania sejmowej komisyi odbudowy kraju.

Minister rolnictwa wygłosił obszerne przemówienie przyczem zaznaczył, że nie byłby zabierał głosu, gdyby chodziło wyłącznie o jego decyzyę, ale ministerstwo ma niewątpliwie prawo domagać się, aby go wzięto w obronę przed zarzutami. Z czterdziestu kontraktów które przedłożono rządowi zostało 30 rozwiązanych. Mówca prosi o odesłanie wniosku do komisyi skarbowej i rolnej, co też uchwalono.

Pos. **Zagórski** motywował nagłość wniosku w **sprawie bojkotu papierów pożyczki państwowej przez banki warszawskie.**

Minister sprawiedliwości **Nowodworski** oświadcza, że w dalszym ciągu prowadzone są dochodzenia. O ile dochodzenia doprowadzą do takich wyników, że dają możność wkroczenia władz, to sprawa przechodzi do sądu. Jedną sprawę już poprzednio oddano sądowi, w drugiej na polecenie prokuratora warszawskiego **zostali dziś aresztowani trzej dyrektorowie Banku Kupiectwa polskiego** (Brawa).

W głosowaniu nagłość wniosku przyjęto jednogłośnie.

Sejm wobec nowych intryg w sprawie G. Śląska

Następnie ks. Lutosławski **uzasadniał nagłość wniosku posłów wszystkich stronnictw w sprawie nowych intryg międzynarodowych przeciw Polsce co do górnośląskiego plebiscytu**

Wniosek opiewa:

Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm wzywa rząd, aby się stanowczo domagał ustalenia terminu plebiscytu na Górnym Śląsku na dzień 20 marca najpóźniej, aby się oparł bezwzględnie wszelkiemu naruszeniu praw zdobytych przez Polskę w traktacie wersalskim w stosunku do Śląska, aby w razie sprawdzenia się pogłosek o odroczeniu plebiscytu i o jednoczesnym udziale emigrantów jak najuroczyściej zaprotestował przeciw temu i odmówił zgody Rzeczypospolitej na podobne krzywdzące ją postanowienia. (Postanowienie takie odnośnie do emigrantów zapadło już w Londynie. Red.).

II. Sejm stwierdza, że **ratyfikując traktat wersalski dał dowód pełnego zaufania Polski do lojalnego wykonania go przez wszystkich podpisanych pod nim oraz do bezstronności i sprawiedliwości tych, którzy mają ocenić wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku. Na tej podstawie Sejm stwierdza, że Rzeczpospolita Polska uważa wynik plebiscytu na Górnym Śląsku przedewszystkiem obowiązujący dla oznaczenia granicy Polski na Śląsku, uznaje względy geograficzne tylko za drugorzędne, tem bardziej, że względy gospodarcze kategorycznie przemawiają za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.**

Nagłość i meritum wniosku przyjęto jednogłośnie.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 3 po południu.

Krzywdzące postanowienie w sprawie plebiscytu Górnośląskiego!

Emigranci głosują razem z ludnością śląską. — Termin plebiscytu 20 marca.

Londyn (East Express) Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem Lloyd Georgea **posiedzenie rady najwyższej. W** posiedzeniu uczestniczyli z ramienia Anglii Lloyd George i Lord Curzon, Francyi Briand, Barthou, Foch i Weygand, Włoch hr Sforza, Belgii Jaspar, Thounis, Delacroix, i gen. Maginec, Japonii baron Hajashi, Grecyi Karogolopulos, Turcyi Tefik basza i Rzeszid basza. Obecny był również ambasador belgijski w Londynie Manche. W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku rada najwyższa postanowiła, że **emigranci górnośląscy głosować będą tego samego dnia co i stali mieszkańcy Górnego Śląska.** Ustalono datę plebiscytu na dzień 20 marca. W razie gdyby przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku w tym terminie napotkało na trudności nieprzezwyciężone, wówczas komisya plebiscytowa ma oznaczyć datę jak najwięcej zbliżoną do powyższej. Rada najwyższa otrzymała zawiadomienie iż rząd angielski zobowiązuje się wysłać 4 bataliony wojska na Górny Śląsk do dyspozycyi komisyi plebiscytowej.

(Decyzya rady najwyższej powzięta pod wpływem Anglii jest nader niekorzystna dla Polski. Wprawdzie ustalono termin plebiscytu na 20 marca, ale pozostawiono furtkę do ewentualnego przewleczenia sprawy, choć nie na dłuższą metę. Wysoce natomiast krzywdzące jest postanowienie o równoczesnem głosowaniu „emigrantów" i stałych mieszkańców. W ten sposób zaciemniony zostanie obraz prawdziwej woli ludu górnośląskiego, ponieważ nie będzie można stwierdzić ile głosów oddanych za Niemcami pochodzi od prawdziwych Górnoślązaków, a ile od importowanych „emigrantów". Trzeba stwierdzić, że owi emigranci stanowią właściwie zorganizowane bandy, które mogą wywołać zamieszki, przeistoczyć plebiscyt w krwawą rozprawę).

Nowe fałszerstwa niemieckie.

Bytom (East Express) Stwierdzono nowe fałszerstwa niemieckie. Studenci górnośląscy przebywający na studyach w Niemczech, zapisują się jednocześnie na listach „A" ludności stałej i „B" emigrantów. Dzieje się to prawdopodobnie na skutek instrukcyi niemieckiej organizacyi plebiscytowej.

O wzmocnienie kontroli w Opolu.

Kraków, 23 lutego.

Sekretaryat Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich podaje: Wobec tego, że rząd polski spełniając lojalnie życzenia Komisyi między-sojuszniczej przeprowadził wzmocnienie nadzoru granicznego po stronie polskiej, opinia publiczna na Górnym Śląsku domaga się podobnego zarządzenia ze strony niemieckiej, a to tembardziej, że każdy dzień przynosi nowe dowody o przemycaniu broni z Niemiec na Górny Śląsk. W szczególności niezbędnem jest przeprowadzenie ścisłej kontroli na dworcu kolejowym w Opolu, gdzie dotąd brak jest właściwych urządzeń tego rodzaju, wobec czego żywioły niespokojne z Niemiec bez przeszkody napływają na Górny Śląsk.

Walka z drożyzną.

Obowiązki całego społeczeństwa. — Rząd nie podniesie cen zboża, mąki, soli i węgla. — Taryfa kolejowa bez zmiany.

Warszawa. (PAT) Wydana została następująca odezwa: Celem przeciwdziałania szalejącej drożyźnie rząd wydał szereg zarządzeń, za któremi wkrótce pójdą dalsze. Między innemi **rząd postanowił na razie w najbliższym czasie nie podnosić cen na produkty,** których sprzedaż zależy od władz rządowych, a mianowicie **zboża, mąki, soli, węgla i drzewa,** jak również **nie podnosić taryf kolejowych.** Do analogicznych zarządzeń wezwał rząd zarządy gminne. Nadto **władze dadzą inicyatywę do tworzenia komitetów społecznych,** których zadaniem będzie propagowanie akcyi **zwalczania drożyzny i lichwy wojennej** przez samo społeczeństwo. Rząd wzywa w tej publicznej formie producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką zwyżkę cen na produkty. Rząd występuje z tem żądaniem, zanim zmuszony będzie wstąpić na drogę surowych zarządzeń i represyj wobec niesumiennej, nie liczącej się z dobrem ogólnem, ani z elementarnemi obowiązkami obywatelskiemi spekulacyi. Jest palącym wstydem, że w okresie odradzania się Polski w najcięższych warunkach, wielka ilość kupców i producentów nie tylko nie chce pomagać w dziele odnowy Rzeczypospolitej, ale pogarszając warunki egzystencyi milionów obywateli, **pracuje przez to na równi z największym wrogiem na szkodę Ojczyzny.**

Piętnowanie winnych jednostek jest obowiązkiem społeczeństwa i opinii publicznej. Praca ta jednak nie może wystarczyć. Nie można jednak dość silnie podkreślić niezmiernej wartości, jaką w walce z drożyzną ma współdziałanie społeczeństwa, jeżeli społeczeństwo nie zrozumie, że **wydatki, które nie są podyktowane koniecznością, należy odłożyć na później, a potrzeby należy ograniczyć, zbytku i wygodnych przywyczajeń się wyrzec.** Wtedy poprawienie naszego stanu gospodarczego jest pewne. Chodzi o przetrwanie tego przejściowego czasu, w którym rzeczywiste braki, jako nieuniknione następstwa wielkich wypadków dziejowych, zeszły się ze zbrodniczą działalnością grup wyzyskiwaczy, zdających sobie sprawę z tego, że te ostatnie chwile zdzierstwa na współobywatelach, zapychającego ich kieszenie. Rząd wzywa was, współobywatele Rzeczypospolitej, do podjęcia wspólnie z nim trudu wprowadzenia życia gospodarczego polskiego na zdrowe, normalne tory. **Rząd woła o oszczędność w gospodarstwie prywatnem, a tak samo gospodarkę państwową usiłuje poddać prawidłom o najściślejszej oszczędności.** Rząd woła o wzgardę dla zbytków, o okrywanie publicznym wstydem spekulacyi i spekulantów. Dopiero takiem stanowiskiem społeczeństwa wzmocniony rząd, zdoła podjętą walkę szczęśliwie przeprowadzić.

Warszawa, dnia 22 lutego b. r. Prezydent ministrów Witos, minister spraw wewnętrznych Skulski, minister przemysłu i handlu Przanowski, minister aprowizacyi Grodziecki.

Zwycięstwo P. S. L. w Małopolsce wsch.

Lwów (tel. wł.). W ostatnich czterech dniach odbyło się **we Wschodniej Małopolsce 10 olbrzymich wieców ludowych, które zakończyły się zupełnem zwycięstwem P. S. L.** Wiece te odbyły się: w Rawie Ruskiej, Sokalu, Radziechowie, Komarnie, Żydaczowie, Tarnopolu, Brodach, Zbarażu, Kopyczyńcach i Rohatynie. **Na wszystkich wiecach przeszły przygniatającą większością rezolucye P. S. L.,** a opozycya narodowych demokratów została bez trudu obalona we wszystkich wymienionych miastach; założono też powiatowe komitety Stronnictwa Ludowego.

O uregulowanie stosunków w Małopolsce wschodniej.

Warszawa (Tel. M.) Dzienniki donoszą, iż jedno z wielkich stronnictw politycznych sejmu za pośrednictwem szeregu wniosków ustawodawczych zamierza skierować rząd do **uregulowania spraw narodowościowych we Wschodniej Małopolsce.** Wnioski odnośne mają za cel **bezwzględne ugruntowanie władzy Rzeczypospolitej polskiej na wschodnich rubieżach Małopolski,** a z drugiej strony mają wprowadzić w praktyce **pełną autonomię kulturalno-oświatową, gospodarczą i polityczną dla mniejszości narodowej zamieszkującej te rubieże.**

Wybory do Sejmu w jesieni.

Warszawa. (East Express) W kuloarach sejmowych omawianą jest sprawa terminu przyszłych wyborów do nowego sejmu. Wobec tego, że Sejm uchwalić musi ustawę konstytucyjną, ordynacyę sejmową, ustawę o samorządzie gminnym i wojewódzkim, ustawę o pragmatyce służbowej pracowników służbowych i ustawę pensyjną, przewidywać można, że rozważanie tych spraw przeciągnie się do lipca. **Wybory sejmowe odbyć się będą mogły najwcześniej w jesieni.**

Wycieczka posłów do Anglii.

Warszawa (tel. M.). Według wiadomości, nadeszłych tu z Londynu, angielscy politycy wyrazili życzenie, aby w Warszawie zorganizowano wycieczkę posłów do Anglii, cozobowiązałoby także polityków parlamentarnych angielskich do przybycia do Polski i zaznajomienia się z położeniem na miejscu. Urzeczywistnienie tego planu wa podobno nastąpić w niedługim czasie.

Wilno — do Polski!

Rada m. Wilna do Ligi Narodów.

Wilno, 22 lutego.

Rada miasta Wilna, na wniosek radnego Engla, uchwaliła wysłać deputacyę do Paryża do Rady Ligi Narodów. Deputacya ta ma przedstawić **wolę ludności Wilna, aby miasto to zostało włączone do Polski** i aby głosowanie ludności przeprowadzono jak najrychlej. Równocześnie uchwalono oświadczenie, które ma deputacya złożyć Lidze Narodów. Brzmi ono jak następuje:

„W chwili, gdy Rada Ligi Narodów rozważa sprawy przyszłości Wilna i okręgu wileńskiego, Rada miasta Wilna, powołana w drodze wyborów powszechnych, bezpośrednich, równych, tajnych i proporcyonalnych, uważa za swój obowiązek święty względem ludności, którą reprezentuje, złożyć następujące oświadczenie:

Ludność Wilna, podobnie jak całego okręgu wileńskiego, **stoi niezłomnie na stanowisku przynależności do Państwa Polskiego,** od którego była przemocą oderwana.

2) Obecny niezdecydowany stan polityczny naszego kraju jest w najwyższym stopniu uciążliwy dla ludności, która pragnie jak najprędszego ostatecznego połączenia się z całością narodu polskiego.

3) Ponieważ Rada Ligi Narodów uznała za potrzebne sprawdzić raz jeszcze wolę ludności w drodze konsultacyi, uważamy za konieczne jak najprędsze jej przeprowadzenie.

W skład delegacyi do Paryża obrano prezydenta Bańkowskiego oraz radnych Umiastowskiego i Federowicza.

Krwawy terror w Kijowie,

„Burżuje". — Mordowanie Polaków i żydów. — Zakaz handlu. — Rabunki. Czrezwyczajka przy pracy. — Zakaz wyjazdu.

Do Warszawy przybył w tych dniach student N. Z., który wyjechał dopiero niedawno, bo dnia 31 stycznia r. b., z Kijowa. Opowiada on między innemi, że nie widzi się tam teraz nikogo w ubraniu burżuazyjnem. Wszystkie kobiety noszą chustki na głowie, a mężczyźni żołnierskie czapki i buty dla niepoznania, że są burżujami.

Prezesem „rewkomu" rosyjskiego był początkowo Wietoszkin, względnie porządny człowiek. Z tego powodu ukraiński rząd centralny, przebywający w Charkowie, odwołał go i na jego miejsce zamianował niejakiego Jana Czarnika, odznaczającego się **szczególnem okrucieństwem wobec Polaków, których mnóstwo rozstrzelał zaraz w pierwszych dniach po przybyciu.** Zaaresztował też polską organizacyę studencką, której część wystrzelał. Sporo żydów rozstrzelano z powodu tego, że handlowali walutą. Wogóle nie wolno teraz niczem handlować, z wyjątkiem drobiazgów, którymi można handlować na t. zw. „żydowskim targu". Tam się spotyka dawnych ludzi bogatych, właścicieli dóbr, kamieniczników, arystokratów, którzy sprzedają ostatnie sprzęty domowe lub ostatki bielizny. Bolszewicy jednak robią obławę i zabierają bieliznę, obuwie i odzież, bo tem nie wolno handlować. Wolno tylko sprzedawać guziki, proszek do zębów i t. p.

W przeciągu tygodnia całego patrole obchodziły wszystkie mieszkania prywatne i zabierały stamtąd co im się podobało, pod pozorem, że robią to dla „biednoty". Ludność poprostu umiera z głodu.

Czerezwyczajka **ogłasza codziennie spisy rozstrzelanych burżujów. Spisy takie obejmują od 40—50 nazwisk dziennie.** Wyjeżdżać nikomu nie pozwalają. Student, który przyjechał do Warszawy, wydostał się podstępem, otrzymawszy t. zw. komenderówkę do Płoskirowa, skąd w nocy wyjechał wozem do Wołoczysk, za co zapłacił 100.000 rubli sowieckich. W Wołoczyskach ukrywał się dwa dni, poczem za 2000 marek polskich udało się mu przejść granicę.

MAŁY FEJLETON.

Psychologia grafomanów.

(m-m) Plaga grafomanii jest zjawiskiem międzynarodowem i międzyklasowem. Każdy naród posiada liczne okazy swych własnych rodzimych grafomanów, spotyka się ich zarówno w pałacach arystokratycznych jak w chatach włościańskich. To też prelekcya wygłoszona w paryskiej „Academie des sciences morales" przez znanego filozofa Henryka Bergsona o grafomanii wywołała ogromne zainteresowanie wśród publiczności i żywe echa w prasie.

Jak substrat do swej prelekcyi użył Bergson książki Ossip—Lourie pt. „Grafomania".

„Grafoman — powiedział Bergson — jest ofiarą nieprzezwyciężonej chęci pisania.. Można to nazwać namiętnością, opętaniem, szałem — jak kto chce... Owładnięty pragnieniem pisania — naśladuje, powtarza, kopiuje — najgłębiej przekonany, że wszystko co pisze jest jego własnością umysłową, jego poczynaniem twórczem. Bywają tacy, którzy ongiś stworzyli coś oryginalnego, ale wyczerpawszy się zupełnie — nie przestają jednak pisać... Im bardziej obniżają się zdolności twórcze u grafomana — tem większej nabiera w siebie ufności... Dochodzi do przekonania, że losy społeczeństwa, losy ludzkości zależne są od publikacyi jego dzieł. Marzeniem jego jest przykuć uwagę publiczności do siebie... Najszczęśliwszym byłby, gdyby mógł swe imię czytać wszędzie".

Poeci bez talentu, powieściopisarze o wyjałowionej wyobraźni, publicyści nie mający nic do powiedzenia, autorzy dramatyczni bez poczucia wymogów sceny, histeryczne kobiety, szukające w pisaniu ujścia dla swych niespełnionych pragnień, wreszcie dzieci kreślące przeróżne nonsensy na płotach i turyści wypisujący, gdzie się da swe nazwiska — wszyscy oni tworzą, jedną wielką rodzinę grafomanów. Jednym z charakterystycznych przejawów grafomanii jest również pisanie długich beztreściwych listów — w naszej epoce kartek korespondencyjnych i telegramów.

Bergson w prelekcyi swej ogranicza się do zdefiniowania grafomanii i jej najcharakterystyczniejszych przejawów — nie wspomina jednak o żadnych skutecznych przeciwko niej środkach. Albowiem zdaje się, że środki te nie istnieją...

ZYGZAKI.

Żegnajcie blondynki!

(m-m) Kapryśna pani moda darzy obecnie swemi łaskami wyłącznie brunetki i głosi, że do czarnowłosych niewiast należy przyszłość!... Próżne łzy poetów, daremne lamenty powieściopisarzy, bezskuteczne żale wielbicieli „słonecznych splotów", popielatych warkoczy", „złoto rudych tycyanowskich loków". Ciemnowłose tryumfują... Po ich stronie zarówno moda jak i natura — bo oto jeszcze dwa, najwyżej trzy pokolenia, a zniknà blondynki z powierzchni ziemi. Uczeni amerykańscy zrobili odkrycie, że z każdym rokiem zmniejsza się ilość blondynek, oczywiście mowa tutaj tylko o tych blondynkach, które mają włosy koloru naturalnego. Zdaniem ekspertów amerykańskich jasny kolor włosów zależny jest od zimna, — a obecne udoskonalenie warunków ogrzewania unicestwia mrozy na najodleglejszych krańcach kuli ziemskiej.. Zatem centralne ogrzewanie zabija złotowłose Isoldy, Ofelie, Małgorzatki, Mickiewiczowskie Zosie!..

Moda wyprzedzając nieubłaganą zagładę blondynek, obecnie skazuje już jasne włosy na wygnanie... Z pewnością bowiem jasne blondynki, ulegając nakazowi mody, zechcą przefarbować się na czarno...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Środa 23 Lutego

Św. Piotra

Wschód słońca: 7 38

Zachód słońca: 6 10

Długość dnia: 10 32.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Przechodzień"
Czwartek: „Przechodzień"
Piątek: „Orlątko"
Sobota: (Nowość!) „Powrót" kom. Flersa i Crosseta
Niedziela popoł.: „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Wieczór: „Powrót".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Niezrównany Crichten"
Czwartek: „Niezrównany Crichten"
Piątek: „Niezrównany Crichten".
Sobota: „Dwójka hultajska"
Niedziela popoł.: „Dwójka hultajska".
Wieczór: „Magdalenki".

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Major ułanów".
Czwartek: „Romeo i Julia"
Piątek: „Lalka".
Sobota: „Bohater kaukaski".
Niedziela popoł.: „Mąż z grzeczności".
Wieczór: „Major ułanów".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Generał huzarów".
Czwartek: „Miłość cygańska".
Piątek: „Dziewczę z Holandyi".
Sobota: „Miłość cygańska".
Niedziela popoł.: „Generał huzarów"
Wieczór: „Miłość cygańska".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek Józef Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. 9-ta: Notre-Dame de Paris.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B. L. 39).

Środa. K. H. Rostworowski: „Obecne położenie Polski" (Problem religijny).
Czwartek. Konrad Winkler: „Formizm i jego rola stylowotwórcza"

Jen. Bernard w Krakowie.

Przybył do Krakowa i zamieszkał w Hotelu Grand gen. Bernerd, jeden z najznakomitszych generałów francuskich w wojnie europejskiej. Gen. Bernard dowodził podczas wojny sławną z bitności i odwagi dywizyą strzelców marynarki, na czele której wielokrotnie miał sposobność wykazać swe niepospolite zdolności strategiczne. Po utworzeniu armii gen. Hallera objął w niej dowództwo I-ej dyw. strzelców i na jej czele zdobył podczas ofenzywy wiosennej 1919 r. Łuck i Równo. Obecnie zajmuje stanowisko w misyi gen. Niessela. Gen. Bernard przybył do Krakowa w sprawach służbowych i w środę wieczorem odjeżdża z powrotem do Warszawy.

Uniwersytet lwowski wobec Ukraińców.

Ukr. Związek Studentów ogłasza obszerne sprawozdanie swej delegacyi, która interweniowała u rektora i wszystkich dziekanów Uniwersytetu Jana Kazimierza w sprawie przyjmowania Rusinów na tej uczelni. Delegacya stwierdza, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa oświaty z lipca 1920 r. przyjmuje się na uniwersytet tylko tych, którzy wykażą się poświadczeniami, że służyli w armii polskiej. Tych, którzy służyli w armii petlurowskiej przyjmuje się tylko wówczas, jeżeli ich poświadczenia potwierdzi lwowskie D. O. G. Każdy kto chce być przyjęty na uniwersytet, musi oświadczyć, że jest obywatelem polskim. Delegacya ogłasza, iż stwierdziła, że przyjmuje się także tych, którzy przedłożą poświadczenia starostw lub organizacyj narodowych polskich, że oni zachowywali się lojalnie i nie występowali wrogo przeciw Polakom. Na podstawie takich dokumentów wpisało się dotychczas kilkunastu Ukraińców. Nazwiska ich — jak głosi komunikat Związku — będą niebawem ogłoszone.

Polscy muzycy w państwach nadbałtyckich.

Z inicyatywy przewodniczącego polskiej delegacyi pokojowej w Rydze ministra Jana Dąbskiego, odbędzie się niebawem cykl koncertów polskich na Łotwie, Estonii i Finlandyi, mających na celu przedstawienie twórczości polskiej krajom nadbałtyckim. Do udziału w nich zaproszeni zostali artyści polscy, p. Stanisława Korwin-Szymanowska, oraz prof. Władysław Burkath, pianista i kompozytor, koncertujący od dłuższego czasu na Łotwie. „Tournee" obejmie Helsingfors, Rewel, Rygę i inne większe miasta. Program zaś koncertów składać się będzie wyłącznie z najcelniejszych utworów muzyki polskiej, łącznie z szeregiem nowych kompozycyi koncertanta.

Fałszywe dolary.

Na Śląsku Cieszyńskim pojawiły się w ostatnich czasach fałszywe banknoty dolarowe po 10, 20 i 100 dolarów, wcale udatne w wykonaniu. W szczególności ...tki są łudząco podobne do prawdziwych i bardzo łatwo mogą spowodować pomyłki ludności, z dolarami nieobeznanej. Wobec wysokiego kursu dolara takie przeoczenie może mieć fatalne skutki.

Bogdan Ronikier na wolności.

„Przegląd Wieczorny“ donosi, że władze włoskie po kilkutygodniowem trzymaniu w więzieniu, wypuściły na wolność Bohdana hr. Ronikiera, którego wydania domagały się władze polskie. Wypuszczenie na wolność spowodowane zostało prawdopodobnie tą okolicznością, iż władze włoskie dowiedziały się, że Ronikier nie uciekł z więzienia, lecz został z niego wypuszczony w drodze legalnej i przedłuża swój pobyt zagranicą z podwodu choroby.

— o —

Mówiący film.

Ze Sztokholmu donoszą dzienniki szwedzkie, że po doświadczeniach trwających więcej niż 10 lat, udało się szwedzkiemu inżynierowi Sven Berg Lund wynaleźć mówiący film, który podobno zapewnia absolutną równoczesność produkcyi głosowej i obrazowej.

Budowa domu dla słuchaczy Akademii Górniczej.

(I) Dzisiejsze warunki w jakich nasza młodzież się kształci pozostawiają pod każdym względem wiele do życzenia. Mroźna pora zimowa to groźny nieprzyjaciel wielu bezdomnych akademików, którzy z braku pomieszczenia i funduszów zmuszeni są tułać się o chłodzie i głodzie po różnych zakątkach miasta. Wielokrotne apelacye do gminy miasta o pomieszczenie młodzieży akademickiej w odpowiednich budynkach na ten cel przeszły bez echa — a młodzież nadal niszczy młode swe zdrowie.

Brak u nas jeszcze zrozumienia i docenienia owych podstawowych sił żywotnych państwa, jakie tworzy dorastająca — kształcąca się młodzież.

Projekt przesiedlenia Legii ochotniczej kobiet z koszar Legionów przy ulicy Grodzkiej a pomieszczenia w nich akademików bezdomnych spotkał się z odmową ze strony miarodajnych czynników. Widząc borykanie się młodzieży z najelementarniejszemi brakami codziennego życia, i chcąc jej przyjść z pomocą, powziął Rektor Akademii Górniczej w Krakowie szczytną myśl — wybudowania domu akademickiego. Budynek jak narazie mieściłby tylko słuchaczy Akademii Górniczej, w miarę napływu funduszów ma być powiększony, tak by mógł mieścić prócz mieszkań słuchaczy mieszkania dla profesorów, którzy obecnie z powodu katastrofalnego braku mieszkań nie mogą należycie pełnić swych funkcyj, a nawet w pewnych wypadkach brak mieszkania wyklucza objęcie posady. Rektorat akademii otrzymał już większą subwencyę pieniężną z Ministerstwa oświaty — za którą nabędzie w najbliższym czasie pewną ilość gruntu pod budowę po drugiej stronie parku. Budowa rozpocznie się z początkiem wiosny. Aby jednak praca około budowy domu mogła pojść w żywszem tempie zwraca się kierownictwo Akademii wobec trudności a nawet niemożliwości w nabywaniu niektórych materyałów — do całego społeczeństwa o poparcie czyto w formie ułatwienia nabycia materyałów jak cementu, desek, wapna — czy też w formie daniny. Podnieść tu trzeba wielką inicyatywę Rektoratu Akademii Górniczej, a zwłaszcza profesorów Rektora dra Hoborskiego i Dziekana Stocka, którzy podjęli tę wielką i szczytną myśl przyjścia z pomocą młodzieży pierwszej w Polsce instytucyi naukowej tego rodzaju i wszelkich dokładają starań by myśl tę jaknajszybciej urzeczywistnić. Spodziewać należy się, że społeczeństwo przyjmie ze zrozumieniem i uznaniem projekt rzucony przez kierownictwo Akademii górniczej i przyjmie współudział w tej pracy.

SPRZEDAŻ MĄKI JĘCZMIENNEJ. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku tj. 24 bm. za odłączeniem 118 odcinka legitymacyi zbiorowej po 30 dkg. mąki jęczmiennej w cenie po 33 marek za 1 kg.

W SPRAWIE GŁOSOWANIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU OSÓB KATEGORYI A i C., które po 1 października roku 1920, opuściły Śląsk Górny i przebywają obecnie w Małopolsce, a choć są wciągnięte na listę głosowania, nie są jednak dotychczas w posiadaniu czerwonej (kategorya A) lub zielonej (kategorya C) legitymacyi uprawniającej je do wstępu na Śląsk Górny w przededniu plebiscytu. Należą tu: 1) osoby urodzone i zamieszkałe na Górnym Śląsku i 2) osoby nieurodzone na Górnym Śląsku, ale tam bez przerwy mieszkające conajmniej od 1 stycznia 1904 roku w górę. Osoby temają bezzwłocznie zgłosić się do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, Kraków ul. Retoryka 5, w celu spisania z niemi protokułu i wniesienia prośby o przepustkę.

ZBIÓRKA NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI W TRAMWAJACH. W poniedziałek dnia 21 bm. zebrali konduktorzy tramwajowi na plebiscyt górnośląski 40.026 marek 50 fen. Od dzisiaj 23 bm. konduktorzy jako potwierdzenia otrzymanych datków plebiscytowych wydają publiczności z bloczków kwitki koloru różowego i białego z napisem: „Na plebiscyt“ opiewające na 1 Mk. i 5 Mk. Spodziewać się należy, że publiczność, parokrotnie już zawiadamiana przez prasę o zbiórce na plebiscyt w tramwajach, mającej trwać do niedzieli dnia 27 bm. włącznie, chętnie i bez ociągania ofiarowywać będzie do ceny biletów jazdy te minimalne kwoty. Dłuższe rozmowy z konduktorami na temat datków w tramwajach powodują tylko stratę czasu dla konduktorów, którzy mając obecnie przy zbiórce podwójną pracę, nie są w stanie sprzedać wszystkim jadącym biletów, co znów jest przyczyną strat dla zarządu tramwaju. Przez pierwsze trzy dni zbiórki tj. sobotę, niedzielę i poniedziałek zebrano w tramwajach krakowskich na plebiscyt 139.413 Mk. 50 fen. Komitet prosi o zaznaczenie, że bloczków koloru różowego i białego z napisem: na plebiscyt po 1 i 5 Mk używają tylko do zbiórki konduktorzy tramwajowi. Ostrzedz zatem należy publiczność, aby na podobne bloczki datków na ręce osób innych np. w lokalach publicznych nie składała.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro „Przechodzień“ B. Katerwy, który wobec wprowadzenia na repertuar sukcesowej nowości francuskiej „Powrót“ przez jakiś czas nie będzie mógł być grany. W piątek „Orlątko“ z p. Białkowskim, który po kilkudniowym urlopie powraca do swojej sukcesowej roli. Po kilkudniowej przerwie spowodowanej wstrzymaniem węgla, teatr od wczoraj jest znowu wydatnie ogrzewany.

Z TEATRU NOWOŚCI. Premiera operetki Szirmaja „Miszka magnat“ naznaczona została na poniedziałek 28 bm. Dyrekcya sprawia do operetki tej nowe kostyumy i dekoracye.

KURS RYSUNKOWY DLA SZEWCÓW. Dyrekcya miejskiego Muzeum przemysłowego zawiadamia, iż na kursie rysunków szewskich jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Opłata wynosi dla majstrów 800, dla czeladników 500 marek. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela kancelarya Muzeum przemysłowego ulica Smoleńska 9, w godzinach od 9—1 do dnia 25 bm. włącznie.

KURS DLA ELEKTROMONTERÓW. W Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie Aleja Mickiewicza 7, odbędzie się czteromiesięczny kurs dla elektromonterów. Początek kursu 1 marca, nauka popołudniowa. Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcya Szkoły w godzinach przedpołudniowych.

ZARZĄD KURSÓW NAUKOWYCH „MATURA“ w Krakowie, ul. Grodzka 32 II. p. postanowił w myśl uchwały Rady Ministrów za przykładem Krak. Koła T. N. S. W. obniżyć opłaty za naukę na kursach o 25 proc., ażeby z jednej strony uprzystępnić naukę osobom, dotkniętym przez wypadki wojenne, a z drugiej strony zachęcić szerokie sfery społeczeństwa do walki z szalejącą orgią drożyzny, która zwłaszcza dotkliwie daje się we znaki szkołom i kształcącej się młodzieży. Zarząd kursów wyraża nadzieję, że intencye jego znajdą odpowiedni odzew w społeczeństwie. Równocześnie postanowił Zarząd 10 proc. brutto z dn. 20, 21 i 22 lutego 1921 przeznaczyć na plebiscyt Górnego Śląska do dyspozycyi Tow. Obrony Kresów Zachodnich Polski.

(T) **POŻAR W LAMPIARNI KOLEJOWEJ.** Wczoraj o godzinie 2'25 w nocy wybuchł groźny pożar w lampiarni na tut. dworcu kolejowym, gdzie zapaliły się pakuły oraz szmaty służące do czyszczenia. Wybuch pożaru w porę jednak zauważono — a zawezwana straż pożarna ogień stłumiła. Szkoda nieznaczna.

(T) **POMYSŁOWY ZŁODZIEJ.** Do magazynu pocztowego na tut. dworcu kolejow. włamał się nieznany sprawca przez okno, gdzie znalazłszy worek z listami z Ameryki skradł wielką ilość tychże, w nadziei że w listach znajdują się dolary. Jako podejrzanego o tę kradzież zaaresztowano Józefa Grochalę lat 27, strażnika kolejowego.

(T) **ARESZTOWANIE NIELETNIEGO HANDLARZA POŃCZOCHAMI.** Tut. policya aresztowała 14-letniego Stanisława Franczaka, który sprzedawał pończochy damskie oraz nici. Towary te nieletniemu handlarzowi skonfiskowano, jego zaś osadzono pod „Telegrafem“.

(T) **UJĘCIE KIESZONKOWCA.** Na tut. dworcu kolejow. zaaresztowano niejakiego Wojciecha Ciężkiego, który usiłował skraść Wawrzyńcowi Brzeskiemu portfel z większą gotówką oraz dokumentami.

(T) **KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA.** Onegdaj skradziono z biur Małopolskiego Ministerstwa handlu i przemysłu w Krakowie w Rynku gł. 30, maszynę do pisania systemu „Smith Bros“ Nr 101513 2 wartości 60 tysięcy marek. Za sprawcami zarządzono poszukiwania.

—oOo—

Z GRYBOWSKIEGO.

Poseł - Stapińszczyk nawołuje do ekscesów.

W chwili, kiedy w Rydze delegaci nasi czynią usiłowania, aby jak najprędzej zawrzeć korzystny dla kraju pokój, kiedy w krótkim czasie wola ludu górnośląskiego ma zadecydować o powrocie tej prastarej dzielnicy Polski do macierzy, kiedy ważą się losy Wileńszczyzny, — posłowie ze stronnictwa Stapińskiego, a przedewszystkiem poseł Sejb, aranżują wystąpienia, które wskazują, że w stronnictwie tem pojmuje się bardzo dziwnie obowiązki posła i obywatela polskiego.

Dnia 13 b. m. zjechał poseł Sejb na wiec do Ciężkowic, w powiecie grybowskim. Na wiec ten przybyło zaledwie 10 zwolenników „stapińszczyzny“ z okolicy i około 30 wyrostków. Skoro pos. Sejb zobaczył, że wiec mu się zupełnie nie udał, zaczął mówić tylko „ogólnie“ o solidarności. Zainterpelowany przez kogoś w kwestyi odbudowy zniszczonych budynków, — odpowiedział w następujący sposób:

„W miejscowości X. Y. wzięli chłopi koły i poszli z kołami do dworu, obstąpili go i zmusili właściciela do dostarczenia im drzewa“.

Kiedy zebrani posłyszeli taką radę, wszczęli wrzawę, która była wyrazem protestu przeciw tego rodzaju „stapińszczykowskim“ metodom. Kiedy zaś następnie Sejb napadł w przemówieniu na posła Rączkowskiego, zabrał głos p. Szostek i taką mu ciętą dał odprawę, że Sejb uznał za stosowne wynieść się zaraz.

Spaliła więc na panewce „propaganda“ p. Sejba, ale jakąż można sobie wyrobić opinię o działalności takiego „suwerena“, który zamiast wzmacniać podstawy budowy państwa, pracuje nad ich zrujnowaniem.

—oOo—

WIEŚCI Z PRZEMYŚLA.

(Od naszego korespondenta).

Usiłowane oszustwo na oszustach. „Nowy Głos Przemyski“ donosi o zamierzonem oszustwie i wymuszeniu, którego usiłował dopuścić się niejaki Aleksander Fedewicz, na Guetterach, pozostających w areszcie śledczym pod zarzutem fałszowania tysiącmarkówek.

Oto zgłosił się on onegdaj do mieszkania Guetterów i oświadczył, że Aszer Guetter nabył u niego niedawno 100 dolarów za 90.000 marek i wypłacił mu cenę samemi tysiącmarkówkami, wśród których było aż 88 sztuk falsyfikatów. Aszer Guetter miał od niego następnie fałszywe banknoty dobrowolnie odebrać i zobowiązać się do wyrównania szkody w kwocie 88 tysięcy marek, której wydania wobec nieobecności Guettera zażądał od jego rodziny. Guetterowa odesłała Fedewicza z pretensyą do adwokata, który zastępuje jej męża, ten zaś, poznawszy się na oszustwie, udał się z Fedewiczem do sędziego śledczego. Po drodze Fedewicz obiecywał adwokatowi połowę ze swej pretensyi, jeśli sprawę pomyślnie załatwi. Sędzia śledczy, stwierdziwszy, że cała przez Fedewicza przedstawiona historya jest zmyślona, zarządził z miejsca jego przyaresztowanie.

Uroczyste otwarcie Filii Akcyjnego Banku Związkowego. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie tutejszej Filii Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. W pięknie urządzonych biurach zebrali się licznie przedstawiciele władz autonomicznych, rządowych i wojskowych, oraz reprezentanci wybitniejszych instytucyj finansowych i wolnych zawodów. Centralę Banku reprezentowali naczelny dyrektor p. Turski i sekretarz dr. Skowroński.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Sarna. Następnie przemówili imieniem Komitetu wykonawczego p. Zajączkowski, imieniem miasta burmistrz Kostrzewski, oraz zastępca dyrektora tutejszej Filii, Drozd. Dyrektor Turski, przedstawiwszy w pięknem i zwięzłem przemówieniu zadania i cele tej instytucyi finansowej, mającej głównie na względzie odbudowę kraju i popieranie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych, podziękował zebranym gościom za udział w uroczystości, poczem ofiarował kwotę 25.000 marek na cele humanitarne, przeznaczając 10 tysięcy marek dla zakładu św. Józefa, resztę zaś wręczając burmistrzowi do dyspozycyi.

Spodziewać się należy, że nowo uruchomiona utworzona Filia, pozostająca pod umiejętnem kierownictwem wypróbowanych w długoletniej praktyce sił fachowych pp. Hausera i Drozda, stanie na wysokości swego zadania.

Reorganizacya Kasy dla chorych. Onegdaj dokonała się reorganizacya tutejszych Kas dla chorych, przeprowadzona na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920. Wszystkie dotąd w powiecie istniejące Kasy dla chorych zostały z dniem 1 stycznia b. r. zwinięte, a w miejsce ich powołano do życia jedną powiatową Kasę dla chorych, z rozszerzonym zakresem działania. Dyrektorem zamianował zarząd Kasy jednomyślnie p. Aleksandra Mandla, doskonale obznajomionego z działem ubezpieczeniowym tak w teoryi, jak i w praktyce. Starostwo, jako urząd ubezpieczeń, nominacyę tę zatwierdziło.

Bohaterka czy podła denuncyantka?

(I.) Wszyscy jeszcze mają w pamięci historyę wsławionej w czasie wojny bohaterskiej nie wiasty angielskiej, miss Cavell, która w czasie okupacyi Belgii przez Niemcy pełniła żmudną rolę pielęgniarki, oddała się cała na usługi rannych i cierpiących, za co cierpiała straszne prześladowania i padła wreszcie ofiarą męczeńskiej śmierci z ręki barbarzyńskiego wroga.

Dzielną pomocnicą w humanitarnej pracy miss Cavell była wówczas Francuzka, Ludwika Thuillier. Sławiona publicznie za wspaniały przykład heroizmu, wielkości duszy, szlachetnego patryotyzmu, udekorowaną została przez samego pana Clemenceau krzyżem wojennym i Legią honorową.

Lecz oto teraz wybucha niebywały skandal, o którym rozpisują się długo i szeroko gazety paryskie, zapytując: czyżby Ludwika Thuillier miał okazać się najnędzniejszą, najnikczemniejszą z denuncyantek, winną szpiegostwa na rzecz władz niemieckich, winną śmierci wielu swych współrodaków?

Ludwika Thuillier przepędzała jako studentka wakacye w Saint-Waast-la-Vallee, kiedy Niemcy w roku 1914 zajęli nagle północną Francyę. Przy pomocy przyjaciółki swej p. Moriami, z Saint Waast, pracowała bez przerwy nad aprowizowaniem Francuzów i Anglików, prowadziła aż do belgijskiej granicy, a nawet do Brukseli około dwustu żołnierzy, którzy następnie powierzeni zostali pieczy miss Cavell.

Zadenuncyowana władzom niemieckim, została zaaresztowana po raz pierwszy w Brukseli w lipcu 1915 roku u architekta Baucq i w październiku tego samego roku przed radą wojenną, która skazała ją na śmierć. Ułaskawiona, stanęła w trzy miesiące później przed drugą radą wojenną, która ponownie skazała ją na karę śmierci. Ułaskawiona po raz drugi, wzięta została do niewoli obok Kolonii, gdzie zastała ją rewolucya niemiecka w listopadzie 1918 roku.

I oto kiedy miała pojawić się przed sędzią śledczym, aby wyjaśnić pewne zeznania przy sposobności śledztwa w sprawie szpiegowskiej afery, bohaterka rankiem tego samego dnia, w którym miała być przesłuchaną, popełniła samobójstwo, zażywając trucizne na szczury!

Czy był to zwyczajny zbieg okoliczności?... Chyba nie, jeżeli zbierze się rozmaite te świadectwa, które od pewnego czasu doszły do wiadomości władz.

A wśród tych świadectw jedno szczególnie jest obciążające dla bohaterskiej patryotki: zeznanie brukselskiego architekta. Ludwika Baucq, który ofiarował jej gościnę, a który zaaresztowany równocześnie z nią, został rozstrzelany...

...To ona jest największą winowajczynią! — pisał on w swym ostatnim przed śmiercią liście. — Mimo to zdobyłem się na odwagę milczenia. Nie wypowiedziałem ani jednego słowa, które mogłoby ją skompromitować.

A w swym pamiętniku, pozostawionym dla rodziny, oświadczył on, mówiąc o Ludwice Thuillier:

„...Kobieta ta obwiniła mnie w ohydny sposób i zadenuncyowała całą masę osób. Nie umiem sobie wytłumaczyć, jakim sposobem mogła popełnić podobną podłość. Zeznanie jej obejmuje ośmnaście kartek. Muszę w końcu uwierzyć, że opętana była przez dyabła".

Tak więc na słońcu bohaterstwa owej damy okazały się poważne plamy...

—ooo—

Paryskie złośliwości.

Paryż jest klasycznem miastem satyry. Ulubioną rozrywkę Paryżan zarówno w kabaretach jak w prywatnych salonach i salonikach stanowi ironizowanie aktualnych spraw i wybitnych lub popularnych osobistości — przez złośliwe piosenki lub odpowiednie „bons mots".

Naprzykład jest w Paryżu właściciel słynnych restauracyj pod firmą „Duval" pan Godfryd Duval. Ubiera się trochę oryginalnie, z pewnem uwzględnieniem zamierzchłej epoki i chętnie występuje w teatrach amatorskich. Ze względu na swe bogactwa i znaną firmę jest bardzo popularny, a ponieważ w swych restauracyach sprzedaje bulion, nazwano go Godfryd de Buillon.

Gdy były prezydent Deschanel miał nieszczęście wyskoczyć przez okienko wagonowe z pociągu, a następnie musiał ustąpić z prezydentury, przyozdobiono go tytułem „descendant des croisees".

Nowy prezydent francuski również nie zdołał uniknąć zwykłej wdzięcznej zreszta złośliwości swych rodaków. Złośliwi zaczęli szperać w jego prozie codziennej, z przed lat, gdy jeszcze walczył w partyi, która wówczas uchodziła za krańcową a obecnie zaliczana jest do umiarkowanych i wyszukali kilka frazesów nieoględnych, które wygłosił. Oczywiście, że nieodpowiada jego wysokiemu obecnemu stanowisku to, co powiedział w jednej ze swych polemik, określając osobę prezydenta Republiki, jak naprzykład:

„żywe wcielenie, latorośl pyszna wielkich bandytów legalnych, którzy obrabowali poprzedników w stosowaniu wyzysku, monopoli i tym podobnych precedensów przez tamtych wynaleziony-ch".

Oczywiście, że obecny prezydent prawdopodobnie pierwszy uśmiecha się z niepowściągliwości swej młodzieńczej swady.

Złośliwość jednakże zdobyła się na coś dotkliwszego. W uznaniu jego polityki antybolszewickiej, po upadku wartości militarnej gen. Wrangla, którego tak solennie popierał, został nazwany „ostatnim ewrangelistą".

Nie znaczy to bynajmniej, aby to osłabiało jego prestige obecnego prezydenta. Szydercza piosenka we Francyi to zazwyczaj tylko objaw popularności i prezydent, z któregoby się nie śmiano, czułby się dotknięty tem przemilczeniem.

Ruch giełdowy.

Kraków, 23 lutego.

(4) Usposobienie na giełdzie w dniu wczorajszym nieco żywsze. Tendencya w dalszym ciągu zwyżkowa jednak bez wielkich różnic.

Zaznaczyć przytem należy, iż z dniem wczorajszym ceduła nie zaprzestała notować kursa papierów tz. „młodych".

W akcyach bankowych ruch bardzo słaby. Nabywano Ziemski bank kredytowy po 730. Poszukiwano również akcye banku związku spółek zarobkowych, za które ofiarowano 4600. Z papierów lokacyjnych kupowano 4 i pół proc. listy zast. banku kraj. po 103'50, i 4 i pół proc. listy zast. Tow. kredyt. ziem. po 98.

Waluty i dewizy zwyżkowe.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 22 LUTEGO.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka 770, 820. Franki francuskie gotówka 56, 59. Marki niemieckie gotówka 12'50, 13'50, czeki 13, 14. Korony austryackie gotówka 115, 120, czeki 120, 125. Korony czesko-słowackie gotówka 10, 11, czeki 10'50, 11'50; Lei rumuńskie gotówka 10, 11. Liry włoskie gotówka 26, 30.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „PTH" ofiar. 1300, żad. 1400, transakc. 1350—1330. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar 625. żad. 700. „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. ofiar. 2100, żad. 2300, transakc. 2150—2200. Żegluga Polska ofiar. 950. żad. 1050, transakc. 950—1025. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I. em. ofiar. 5300, żad. 5600. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II. em. ofiar. 2900, żad. 3100, transakc. 2900—3125. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar. 6000, żad. 6300. „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych „ex" ofiar. 2900, żad. 3000, transakc. 2950. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 1875, żad. 1975. „Górka" fabryka cementu ofiar. 6900, żad. 7200, transakc. 7100—7000. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar 5600, żad. 5800, transakc. 5650—5700. Polska Nafta ofiar 2950, żad. 3150, transakc. 3100—3000. Elektrownia w Sierszy III em. ofiar. 2000, żad. 2250, transakc. 2150—2025. „Pezet" Powszechne zakłady budowlane ofiar. 1300, żad. 1500, transakc. 1340. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 2800, żad. 3000, transakc. 2900—2800. „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokowych ofiar. 3800, żad 4000, transakc. 3900. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 4000 żad. 4200, transakc. 4100—4150.

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej panowało niejednolite usposobienie. Kursa akcyj poszły się podnosić i utrzymały się. Listy ziemskie poszukiwane przy mocnych kursach, miejskie listy notowane niżej. Rublami obroty nikłe, bankowe akcye mocniej.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych transakc. 827 i pół, Marki niemieckie gotówka transakc. 13'92 i pół. Ruble carskie po 500: 475, ruble dumskie po 1000: czeki 78.

Akcye warszawskie: Bank handlowy w Łodzi 8 emis. 1700, 9—10 emis. 1625—1650. Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych 1—4 emis. 27300. Lilpop, Rau, Lewenstein 28600 27600 27800 Rudzki 19400, 19450. Starachowice 10300. 10250, 10225. Borkowski 1—5 emis. 3500, 3475, 3490, 3480, Bracia Jabłkowscy 2600, Firley 2750, 2700. Ostrowieckie zakłady 8200.

Układ w sprawie amerykańskich przekazów pieniężnych.

Warszawa (Tel. M.) Jak słychać rząd polski podpisał układ z amerykańską spółką Guarante Trade Commite w sprawie przekazów amerykańskich do Polski. Do składu tego komitetu wchodzi także i Syndykat banków polskich. Układ ten zabezpieczył interesentów polskich przed wszelkim wyzyskiem, gdyż kładzie stanowczo kres nadużyciom przekazami amerykańskimi.

Nowy skandal w warszawskim Banku Kupiectwa Polskiego.

Sprzeniewierzenie 600 millonów marek na szkodę państwa. — Aresztowanie dyrektorów Banku.

Warszawa (Tel. M.) Z polecenia prokuratoryi **aresztowani zostali dyrektorowie Banku kupiectwa polskiego w Warszawie Zatcher, Mazurkiewicz i Żmudzki.** Aresztowanie to zdaje się znajdować w związku z aferą, która **naraża skarb państwa na stratę 600 milionów.** Według informacyi podanej przez „Robotnika" afera ta przedstawia się następująco: Niejaki Rydzewski zawarł z ministerstwem spraw wojskowych umowę o dostawę ryżu i złożył w Banku kupiectwa polskiego akredytywę na ogółem 900 milionów marek. (Według naszej informacyi suma ta wynosi 600 milionów). Gdy ministerstwo spraw wojskowych ryżu od pana Rydzewskiego nie otrzymało, zwróciło się do Banku, gdzie okazało się, **że akredytywa została w zupełności przez bank wyzyskana i pieniądze się ulotniły.**

Polska żąda od Niemiec 23 miliardów franków w złocie.

Paryż (East Express). „Temps" podaje wiadomość z Londynu, według której poszczególne państwa domagają się następujących odszkodowań od Niemiec: Francya 18 miliardów 542 miliony franków w walucie papierowej, Anglia 2 miliardy 502 miliony 524 tysiące funtów szterlingów, oraz 7,587.832'86 franków, Włochy 33 miliardy lirów, 37 milionów franków i 128 milionów funtów szterlingów. **Polska 23 miljardy franków w złocie,** Rumunia 31 miliardów franków w złocie, Brazylia szkody poniesione we flocie 1 milion 189 tysięcy funtów szterlingów, Belgia 32 miliardy franków belgijskich i 2 i pół miliarda franków francuskich, Portugalia, Czechosłowacya i Japonia przedstawiają żądania odszkodowań w ogólnej sumie 5 miliardów franków w złocie.

Francya nie cofnie się przed niemieckim szantażem.

Francya zdecydowana na zajęcie Essen i Frankfurtu. — Zmobilizowanie pięciu roczników.

Warszawa (tel. M.). Wiadomości, otrzymane tu z Paryża, stwierdzają, że w razie, gdyby Niemcy opuściły konferencyę londyńską, nie zgodziwszy się na postulaty Ententy, **Francya rozpocznie akcyę nawet gdyby pozostała osamotnioną.** Oddzieli ona ekonomicznie prowincyę reń-

ską od reszty Niemiec, nakładając podatki i cła i zmieniając w ten sposób dzisiejszy kosztowny system okupacyi na zyskowny system zastawu. Wybitna osobistość francuska oświadczyła, że

Francya gotowa jest na wszystko, jeżeli będzie trzeba, to zajmie Essen i Frankfurt i zmobilizuje pięć roczników.

Francya porzuciła myśl restytucyi Rosyi.

Zrozumienie Francyi dla roli Polski we wschodniej Europie.

Warszawa (tel. M.). Konferencye polsko francuskie, które się odbyły w Paryżu, stwierdzają, że **Francya okazuje pełne zrozumienie dla polskiej myśli politycznej na wschodzie Europy. Francya porzuciła już myśl restytucyi wielkiej, niepodzielnej Rosyi** i uznaje za rzecz wskazaną, aby zachodnio-europejskiemu sojuszowi Francyi z Polską odpowiadało wschodnio europejskie **ścisłe współdziałanie Polski z państwami bałtyckiemi i Litwą.**

Umowy polsko-francuskie zostały już podpisane.

Warszawa (Tel. M) Według otrzymanych tu z Paryża wiadomości **umowy polityczne i wojskowe francusko-polskie zostały podpisane przez Brianda i Sapiehę jeszcze w sobotę 19 bm.**, o godzinie 8 wieczór.

Tekst układu.

(PAT) **Paryż**, 22 lutego.

Układ francusko-polski głosi na wstępie, że oba rządy, w jednakim stopniu troszcząc się o to, aby przez utrzymanie w mocy traktatów wspólnie podpisanych, jakoteż tych, które będą podpisane w przyszłości, zapewnić **pokój w Europie** oraz **bezpieczeństwo i obronę teryteryalną obu państw** i wzajemnych interesów politycznych, a także skoordynować swoje **pokojowe wysiłki**, zawierają układ następujący:

1) Oba rządy zobowiązują się **porozumiewać się we wszystkich sprawach polityki zagranicznej**, interesujących oba państwa, a dotyczące uregulowania stosunków międzynarodowym w duchu traktatu i zgodnie z układem Ligi narodów.

2) Oba rządy będą się porozumiewały co do **wspólnej akcyi i wzajemnej pomocy pod względem ekonomicznym**. W tym celu będą dodatkowo zawarte **specyalne układy** oraz konwencya handlowa.

3) W razie gdyby oba państwa, lub jedno z nich zostało **zaatakowane**, nie sprowokowawszy ataku, **oba rządy porozumieją się w celu obrony swojego terytoryum** oraz słusznych swoich interesów w granicach określonych we wstępie.

4) Oba rządy zobowiązują się porozumiewać **przed zawarciem nowych układów**, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej. Prace nad zawarciem **specyalnego układu**, wymienionego w punkcie drugim, **dobiegają końca** i zostaną **w najbliższym czasie podpisane.**

Wrażenie w świecie politycznym.

Warszawa (Tel. M.) Z Paryża telegrafują, że Briand przed wyjazdem do Londynu zakomunikował przedstawicielom prasy **o zupełnym porozumieniu francusko-polskim we wszystkich kwestyach politycznych, gospodarczych i finansowych**. Zakomunikowanie tego faktu prasie, wraz z udzieleniem przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych zupełnego tekstu traktatu, zrobiło wielkie wrażenie w świecie politycznym, ponieważ uchodzi to za dowód, jaką wagę rząd francuski przywiązuje do porozumienia z Polską.

(PAT) **Paryż**, 22 lutego.

Omawiając układ francusko-polski, „Journal des Debats“ składa życzenia Francyi i Polsce z powodu zawiązania węzłów tradycyjnej przyjaźni i to wśród warunków, mogących wzbudzić nieufność tylko u wroga ogólnego pokoju.

Niemcy zaniepokojone.

Warszawa (tel. M.). Wiadomość, że rząd francuski przyrzekł Polsce poparcie w sprawie zyskania mandatu wojskowej obrony Gdańska wywołała w prasie niemieckiej zaniepokojenie. Dzienniki berlińskie utrzymują, że mandat wojskowej obrony Polski w Gdańsku równałby się faktycznej okupacyi tego miasta przez Polskę i położyłby kres samodzielności wolnego miasta Gdańska.

Min. Sapieha wróci we czwartek do Warszawy.

Warszawa (Tel. M.) Jak się dowiadują zwloka w powrocie księcia Sapiehy do Warszawy znajduje się w związku z rozpoczęciem się sesyi rady Ligi Narodów w czasie którego minister Sapieha chciał być w Paryżu obecny. W Warszawie p. Sapieha oczekiwany jest we czwartek, skąd w sobotę udaje się do Bukaresztu.

Konferencya min. Sapiehy z Beneszem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Berlińska „Voss. Ztg.“ donosi z Paryża, że rokowania pomiędzy drem Beneszem a Sapiehą toczyły się jedynie około wyrównania ostrych różnic pomiędzy Pragą a Warszawą. Przedewszystkiem **chodziło o przewóz francuskiego materyału wojennego dla Polski przez Czechosłowacyę.** Innych rokowań natury politycznej nie prowadzono, zwłaszcza nieprawdą jest, jakoby na obradach tych poruszano kwestyę małej koalicyi.

Benesz o znaczeniu Polski w Europie

Czechy przyrzekają lojalność wobec Polski.

Praga. (PAT). „Tribuna“ ogłasza enuncyacyę ministra Benesza po jego konferencyi z Sapiehą. Dr. Benesz omówił **stosunek Rumunii do Polski**, zaznaczając, że podstawą tego stosunku jego zdaniem jest wzajemny interes obu tych państw **odnośnie do Rosyi**, przyczem podkreślił, że dotąd **nie istnieje oficyalna umowa polsko-rumuńska.** Współdziałanie Polski z Rumunią nie byłoby przeszkodą dla koncepcyi małej koalicyi. Polska po uregulowaniu swego życia gospodarczego nabierze **nadzwyczajnego znaczenia** w Europie środkowej i na wschodzie. Kwestya porozumienia z Polską jest dziś ciężka, gdyż **Polacy są niezadowoleni z rozstrzygnięcia w kwestyi Cieszyńskiego** i twierdzą, że Czesi naruszyli ich interesy przez wstrzymanie dowozu materyału wojennego przez Czechosłowacyę. Dr Benesz oświadcza wkońcu: Niechaj Polacy urządzą swe stosunki jak najlepiej, my nie będziemy powiększali ich trudności. Nie będziemy się nikomu wmawiali, ale nie mamy zamiaru szkodzić nikomu.

Zmiana tonu bolszewików w Rydze.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują, że w kołach dyplomatycznych tamtejszych konstatują, iż **od chwili przyjazdu ministra Steczkowskiego rokowania pokojowe przyjęły odrazu zupełnie odmienny przebieg.** Steczkowski w rozmowie z delegatami bolszewickimi wziął ton odpowiedni, a mianowicie znacznie więcej stanowczy. Wobec tego wszelkie decyzye zapadają natychmiast, również pytania i żądania stawiane są w formie bardzo kategorycznej, to też **bolszewicy rozmawiają zupełnie inaczej**, niż dotąd mówili, **wykazują znacznie większą, niż poprzednio ustępliwość.**

Powrót jeńców z Rosyi niedaleki.

Warszawa (Tel. M) Z Rygi donoszą, że na ostatnim posiedzeniu prezesów delegacyi pokojowej z udziałem Steczkowskiego, minister Steczkowski otrzymał zapewnienie ze strony bolszewickiej, że **pierwszy transport jeńców polskich będzie wysłany jeszcze przed pierwszym marca.**

Min. Steczkowski wraca do Warszawy.

Warszawa (Tel. M.) Z Rygi telegrafują pod datą 22 bm. Pełnomocnik sowietów pan **Krasin wyjechał z Rygi do Berlina.** Minister skarbu **Steczkowski wyjechał dziś do Warszawy.**

—ooo—

Bolszewia na wulkanie.

Poldhu (East Express). Radio. Oficyalnie donoszą z Helsingforsu na podstawie moskiewskiej gazety „Izwiestja“, że rząd czerwony osiągnął rekord w ostatnich **sześciu miesiącach 1920 roku**, a mianowicie stłumiono **114 buntów**, wykonano **4350 wyroków śmierci, uwięziono 281.940 osób.**

Przymierze Rosyi z Chinami przeciw Japonii.

Warszawa (tel. M.). Nadeszła tutaj z Moskwy wiadomość, że wojska atamana Siemionowa tworzą straż przednią armii japońskiej. Rosya **sowiecka skutkiem tego wzięła pod rozwagę zawarcie najściślejszego przymierza z Chinami przeciwko Japonii.**

Katastrofa przemysłu petersburskiego.

Gdańsk (PAT). „Danziger Zeitung“ donosi z Rewla: Całemu wielkiemu przemysłowi petersburskiemu grozi katastrofa. **Dziewięćdziesiąt cztery fabryk**, zatrudniających ogółem 218 tysięcy robotników, **musiało wstrzymać pracę.** Elektrownia ograniczyła swoją pracę do minimum.

Fałszywe dementi sowieckie.

Praga (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi ze Sztokholmu: Szwedzkie pisma zamieszczają oficyalne dementi rządu sowieckiego o rozruchach w Kronsztadzie. Z wiarygodnego źródła dowiaduje się jednakże agencya „Russ Union“, że dementi to jest **nieprawdziwe.** W Kronsztadzie istotnie wybuchły rozruchy, w których przedewszystkiem wzięła udział załoga znajdujących się w porcie dreadnoughtów „Petropawłosk“ i „Andrej Perwozwany“, tudzież załoga krążowników. W czasie rozruchów zabito kilku komisarzy sowieckich. Wysłane do Kronsztadu oddziały wojskowe nie mogły być **wysadzone na ląd**, ponieważ zbuntowani marynarze grozili zbombardowaniem okrętów.

Zboże na zasiew w Wileńszczyźnie

Wilno (East Express). Wychodząc z założenia, że plebiscyt nie może mieć przebiegu prawidłowego i normalnego w kraju wygłodzonym, **komisya Ligi Narodów** pod przewodnictwem pułkownika Chardigny, zwróciła się do tymczasowej komisyi rządowej z propozycyą **wskazania produktów i artykułów żywnościowych** najpierwszej potrzeby **dla zaopatrzenia ludności Litwy Środkowej.** Komisya dąży do tego, aby przyczynić się do zaopatrzenia ludności w zboże **dla siewów wiosennych** i t. d. Odnośne departamenty tymczasowej komisyi rządzącej zajęte są obecnie zbieraniem danych, celem udzielenia komisyi wyczerpujących materyałów. Zdaniem tutejszych kół politycznych, najwięcej pożytecznym krokiem Komisyi Ligi w tym kierunku byłoby umożliwienie władzom polskim, przez wywarcie presyi na rząd kowieński, korzystania z linii kolejowej Wilno—Grodno, posiadającej pierwszorzędną wagę, a to w celu zaopatrzenia krajów w zboże i żywność.

Nowy poseł niemiecki w Warszawie.

Warszawa. (PAT) „Monitor Polski“ podaje: Radca poselstwa niemieckiego **p. Herbert von Dirksen** złożył w ministerstwie spraw zagranicznych listy nominacyjne na charge d'affaires rządu niemieckiego w Warszawie na miejsce ustępującego hr. Oberndorfa.

W sprawie pobytu cudzoziemców w Polsce.

Warszawa (PAT) Ministeryum spraw wewnętrznych w najbliższych dniach wniesie do sejmu projekt ustawy regulującej **kwestye wjazdu i prawa pobytu w granicach Rzeczypospolitej polskiej cudzoziemców.** W związku z tem ustawa powyższa zasadniczo reguluje kwestye dokumentów osobistych w ogólności. Przewidziana jest możność wysiedlenia z państwa osób nielegalnie przekraczających granice i stosowanie do winnych zarządzeń karnych.

Strajku kolejowego nie będzie.

Warszawa (Tel. M) Z powodu pogłosek o mającym wybuchnąć dzisiejszej nocy strajku kolejowym powszechnym, sfery poinformowane stwierdzają, że komitet strajkowy postanowił czekać na odpowiedź rządu do 7 marca. Pogłoski te zatem są bezpodstawne.

Wybory do sejmu pruskiego.

Nauen. (PAT. Radio) W Bremie przy wyborach partye socyalistyczne utraciły siedm mandatów, wobec czego stronnictwo mieszczańskie rozporządza większością. Przy wyborach w Hamburgu zwyciężyli socyaliści większości.

Czechy aprowizują się w Argentynie.

Praga. (PAT) Czeskie „Słowo“ donosi, że minister Hotovec zakupił w Holandyi 20.000 wagonów pszenicy argentyńskiej. Na zakupno otrzymał od rządu holenderskiego kredyt 40 milionów guldenów holenderskich.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

ARCHITEKT rysownik z 10-o-letnim doświadczeniem u architektów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poszukuje zajęcia. Oferty do L. Guta, Fabryka domów w Skarżysku, wojew. Radom. 3297

ZBIGNIEW ULES I STANISŁAW GRZEGÓŁ zgubili tymczasowe zwolnienia wojskowe, które się unieważnia. 3306

UNIEWAŻNIA się zgubione poświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Miechowie mieszkańcowi wsi Poręba Górna gmina Rzeżuśnia Teofilowi Pieńkowskiemu. 3305

ZGUBIONO KARTĘ PRZEMYSŁOWĄ na nazwisko Majer Fünder, Bochnia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Mk 3000 pod powyższym adresem. 3296

Syndykat Koszykarski

poszukuje człowieka energicznego, znającego się na manipulacyi biurowej i częściowo buchalteryi do objęcia posady pomocnika w parzelni wikliny. Zgłoszenia pisemne do Syndykatu koszykarskiego w Krakowie, ul. Floryańska 32. 3248

Małopolski Syndykat drzewny
w Krakowie, ul. Dunajewskiego 8 (Hotel Krakowski)

przyjmie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem zdolną i biegłą stenografistkę polsko-niemiecką. Z ofertami należy się zwracać pod wyżej wskazanym adresem. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—7. 3281

Na nadchodzącą wiosnę

dostarcza hurtownie najprzedniejszej proweniencyi

nasion: koniczów, seradelli, łubinu, buraków, marchwi

i innych pastewnych oraz 3007

doborowych nasion warzywnych

jak kapusty, cebuli, marchwi itp., dostarcza również

makuchów, paszy melasowej

i wiele innych środków gospodarczych

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, Sławkowska 1. DZIAŁ ROLNICZY.

Ortopedyczne

obuwie na wszelkie skrócenia i chore nogi, jak również obuwie normalne **wykonuje z doborowego materyału**
Pracownia ortopedyczna „Zdrowie"
Kraków, św. Gertrudy L. 7.
Jan Solarski i ska. 3182

BANDAŻE na przepukliny, opaski brzuszne, pończochy gumowe, dyskretne naczynia gumowe na dzień. w czasie podróży, pracy i t. p. Katalogi darmo. **M. Z. Polaczek, Sambor 222.** 3170

Froter

Jan Bochenek wióruje, oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 2346

Wielki katalog wązkotorowych urządzeń kolejow. bogato ilustrowany, obejmujący wszystkie systemy torów, rozjazdów, obrotnic, taborów, wozów, lokomotyw itp. przesyła interesentom za zwrotem kosztów w kwocie Mk 60·— Firma Juliusz Weiss, Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych we Lwowie, ul. Potockiego 26.



Zawiadamiam, że przyjmuję już

kapelusze damskie do przefasonowywania

według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.

Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.

W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania.

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
S. WIENER, Kraków, Sradom 5.

CYKORYĘ 3159
zastępuje
KAWA WOLNEGO
przedstawicielstwo u
Braci MIKOŁAJTYSÓW
KRAKÓW, POSELSKA 18.

P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom Rolniczym wysyła się wprost z fabryki za zaliczką.
Składy na miejscu.

Jedyna w Polsce

Fabryka dyamentów do rżnięcia szkła
H. SZEFFEL, Warszawa, Graniczna 16.
Firma istnieje od roku 1882. 3262

2 najlepsze i najtańsze powieści!

Piotra Benoit

TAJEMNICE SAHARY

romantyczna i fantastyczno-przyrodnicza powieść, pełna zajmujących przygód, nagrodzona przez Akademię Francuską

M. Leblanc

Człowiek, który powrócił z tamtego świata

romans, pełen tragicznych przejść, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu, wplątane w świat zbrodni i miłości.

Dla prenumeratorów „Gońca Krakowskiego" cena premiowa obydwóch książek wynosi tylko 50 marek, z przesyłką pocztową 56 marek.

Ze składu

Automobili osobowych
Automobili ciężarowych
Motorów do kolejek polnych
Pługów motorowych
Rowerów

typów **Daimler-Puch-Fiat**

dostarczy

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe
Główne biuro sprzedaży
Kraków, ulica św. Gertrudy 2. 3292

Kilkaset
ubrań i raglanów

Materya angielska, najnowszy krój
sprzedaje
Szatnia aprowizacyi miast
Kraków, Pałac Spiski. 3181

PRZEGLĄD NAFTOWY

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Adres Redakcyi i Administracyi w Krakowie: ul. Jagiellońska l. 15, Nr. tel. 24-31
w Warszawie: ul. Bielańska 18, Nr. tel. 303-89
3210

Nawozy sztuczne

dostarcza firma

Olga Krześniowska
Libiąż, Małopolska. 3295

Poważna instytucya przemysłowo-drzewna

zakupi

drzewostany do eksploatacyi, całe produkcye tartaczane, materyały drzewne miękkie i twarde wszelkiego gatunku, deszczułki parkietowe, jakoteż wszelki materyał drzewny szlachetnego gatunku.

Zgłoszenia pod „Instytucya przemysłowo-drzewna" Biuro ogłosz. H. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7. 3162

OFERUJEMY KORZYSTNIE

z natychmiastową dostawą:
MĄKĘ AMERYKAŃSKĄ najlepszą
ŚMIETANKĘ DUŃSKĄ I. jakości
TOWARY SPOŻYWCZE jak ryż, fasolę, kawę, kakao, herbatę, margarynę itp. tudzież surowce do wyrobu mydła i chemikalia.

„JWAR" Handels-Ges. m. b. H.
Gdańsk. Pfefferstadt 72. 2490
Adres telegr. „Jwaren".
Korespondencya polska.

Zorganizowane

Krakowskie pralnie bielizny

zawiadamiają P. T. Publiczność, 3300

że ustaliły z dniem 21 lutego 1921 ceny za pranie i prasowanie bielizny następująco:

Kołnierze Mk 8·—, mankiety Mk 14·—, półkoszulki Mk 14·—, koszula dzienna bez manszetów Mk 25·—, koszula dzienna z manszet. Mk 30·—, kalesony Mk 14·—, koszula nocna męska Mk 18·—, koszula damska dzienna Mk 18·—, koszula damska nocna Mk 20·—, majtki Mk 16·—, chusteczka Mk 3·—, poszewka mała Mk 8·—, poszewka z poduszki Mk 12·—, poszwa Mk 24·—, prześcieradło Mk 15·—, prześcieradło z kołdry Mk 22·—, ręcznik Mk 6·—, ręcznik włochaty Mk 10·—, skarpetki Mk 6·—, pończochy Mk 10·—.

Ceny za bieliznę luksusową nie są objęte cennikiem.

Smalec i słoninę amerykańską

mąkę, ryż, fasolę 3179

tylko wagonowo, wysyłka z Gdańska natychmiast, ceny bezkonkurencyjne, poleca

Edward Eibenschütz, Kraków, Zielona 5.

Najpoważniejsze upoważnione
Biuro ogłoszeń w Krakowie

Władysława Ropskiego

przy ulicy Zwierzynieckiej 22

Dom spedycyjny posiada własne magazyny na skład mebli. Przewóz mebli w Krakowie oraz koleją, autami i własnemi końmi po przystępnych cenach. Biuro plakatowania posiada własne tablice do lepienia plakatów, jak również generalna agencya przy pośrednictwie udzielanie pożyczek pieniężnych pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń [illegible] wykonuje w krótkiej drodze. Biuro to [illegible] jest pierwszorzędnemi siłami fachowemi [illegible] sób czysto handlowy, ponieważ właściciel firmy jest rutynowanym kupcem we wszystkich działach handlowych. (W odpowiedzi na zamieszczone ogłoszenia oświadczam, że z biurem Jana Ropskiego nie mam nic wspólnego). 3128

Tenorów

śpiewaków muzykalnych, inteligentnych, rutynowanych chórzystów, poszukuje dla bezinteresownej a zaszczytnej pracy na chwałę polskiej pieśni. W planie wycieczka za granicę. — Zgłoszenia do Administracyi „Gońca" pod „Tenor".

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Grünus.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.